



SUKCES ZBĄSZYŃSKICH SIATKARZY ZDOBYLI WICEMISTRZOSTWO POLSKI



Najlepsi polscy siatkarze plażowi w kategorii młodzików. Pierwsi od lewej to zbąszczyńscy wicemistrzowie.

W dniach 17 - 19 lipca 2013 roku odbyła się po raz pierwszy impreza siatkarska rangi Mistrzostw Polski na boiskach plażowych w Zbąszyniu. Tym razem Polski Związek Piłki Siatkowej przyznał organizację Finałów Mistrzostw Polski w Plażowej Piłce Siatkowej w Kategorii Młodzików.

W turnieju wystartowało 16 siatkarskich duetów z całego kraju wyłonionych drogą wcześniejszych eliminacji. Do Zbąszynia zawitali siatkarze z Łodzi, Będzina, Kędzierzyna-Koźła, Radomia, Bydgoszczy, Nowej Soli, Milicza, Warszawy, Szczecina, Krakowa, Lidzbarka oraz gospodarze, którzy wystawili do rywalizacji 2 pary.

Turniej rozpoczął się o godzinie 9.30 uroczystością otwarcia, w której uczestniczyli zawodnicy wraz z opiekunami, sędziowie turnieju oraz zaproszeni goście: Poseł na Sejm RP Jakub Rutnicki, przedstawiciel PZPS Ryszard Zakrzewski, Prezes WZPS Damian Gapiński, Starosta Nowotomyski Andrzej Wilkoński, Burmistrz Zbąszynia Tomasz Kurasiński. Zaproszeni w krótkich wystąpieniach witali najważniejszych bohaterów czyli zawodników gratulując awansu do Finału Mistrzostw Polski oraz życząc końcowego sukcesu w całym turnieju. Goszczący po raz pierwszy w Zbąszyniu przedstawiciele PZPS oraz WZPS podkreślali wyróżniające się na tle innych imprez siatkarskich przygotowanie organizacyjne miasta, które porównali do najbardziej znanego ośrodka siatkówki plażowej w naszym kraju – Starych Jabłonek. Życzliwi kolejnych sukcesów organizacyjnych, wyrażając nadzieję na przeprowadzenie w naszym mieście imprez tej samej rangi w starszych kategoriach wiekowych. Tradycyjną formułą otwarcia turnieju wygłosił Burmistrz Tomasz Kurasiński, życząc zawodnikom sukcesów w rozgrywkach, zadowolenia i miłych wspomnień z pobytu w

Zbąszyniu, zapraszając jednocześnie wszystkich do ponownych odwiedzin miasta. Sprawy dotyczące części sportowej przekazała uczestnikom Sędzia Główny turnieju - Róża Wachowska. W otwarciu uczestniczył także tradycyjnie zespół Chili z miejscowego Gimnazjum, który wystąpił w jednym ze swoich utworów.

Bezpośrednio po uroczystości otwarcia rozpoczęły się rozgrywki, które prowadzone były systemem brazylijskim - druga przegrana eliminowała zespół z dalszych gier. Turniej odbywał się jednocześnie na dwóch boiskach, dwa pozostałe służyły zawodnikom jako boiska rozgrzewkowe. Zbąszczyńska para Aleksander Frasz/Adrian Kubiak, biorąca udział w mistrzostwach ze względu na nieobecność innej pary, walczyła bardzo ambitnie, niestety w obydwu swoich pojedynkach nieznacznie uległa przeciwnikom kończąc swój udział na miejscach 13-16. Druga para zbąszczyńska Michał Szczechowicz/Sławomir Busch gładko wygrała swoje dwa pierwsze pojedynki. W trzecim, ćwierćfinałowym, uległa w tie breaku 1:2 parze Jaskuła/Rajchelt z Łodzi, prowadząc w ostatnim, decydującym secie 14:11. Drugi dzień rozgrywek rozpoczęła pomyślnie pokonując gładko parę Juszcak/Szefer z Łodzi, 2:0. W półfinale zbąszczyńskie spotkanie się z duetem z Kędzierzyna Koźła Augustyn/Rajski pokonując konkurentów bez straty seta. W meczu finałowym para Szczechowicz/Busch ponownie spotkała się z łódzką parą Jaskuła/Rajchelt. Niestety także w tym pojedynku goście okazali się lepsi, wygrywając ze zbąszczyńską parą 2:0. W meczu o trzecie miejsce spotkały się pary Biela/Rajfura z Będzina z parą Augustyn/Rajski z Kędzierzyna Koźła, ostatecznie zwyciężyła para Będzina zdobywając brązowe medale Mistrzostw Polski.

Tomasz Szczechowicz

Słowo od redaktora naczelnego

Wakacje w pełni, piękna pogoda, życie toczy się jakby leniwie. Ale nie w Zbąszyniu – tu z każdym dniem lata dzieje się coraz więcej, na ulicach gwaro, a centrum wszelkich ciekawych wydarzeń przenosi się w pobliże zbąszyńskich Łazienek. Dzieje się ostatnio w zbąszyńskiej kulturze i w sporcie bardzo wiele, a kulminację tego lata – czyli „III Święto Jeziora” mamy jeszcze przed sobą, dlatego zanim zachęcę do lektury niniejszego wydania „Zbąszynianina” zapraszam w imieniu Burmistrza Zbąszynia i wszystkich Organizatorów, abyście byli z nami podczas pełnych atrakcji wydarzeń, które będą miały miejsce od 27 lipca do 4 sierpnia br. Warto być w tym czasie w Zbąszyniu – turystycznej stolicy powiatu nowotomyskiego!

Tematem z okładki jest ostatni sportowy sukces Zbąszynia – czyli znakomita organizacja finału Mistrzostw Polski Młodzików w Siatkówce Piłkowej uwieńczona doskonałym wynikiem sportowym – tytułem Wicemistrzów Polski dla zbąszyńskiego duetu: Michał Szczehowicz i Sławomir Busch. Sukces niebawem, a tym bardziej, że doceniony przez działaczy polskiej siatkówki porównującej siatkarską atmosferę Zbąszynia

do tej z ostatnich mistrzostw świata w Starych Jabłonkach. Większej rekomendacji uzyskać nie można, a dodać należy, że kilka tygodni wcześniej zbąszyńska hala była jedną z dwóch aren Finału Mistrzostw Polski Młodzików w siatkówce halowej, podczas której drużyna złożona z siatkarki zbąszyńskich i nowotomyskich zdobyła siódme miejsce, wygrywając w fazie grupowej z późniejszym Mistrzem Polski – Resovią Rzeszów.

Pozostając przy temacie znakomitych imprez trzeba podkreślić sukces dwóch sztafardowych wydarzeń tj. Międzynarodowych Spotkań Artystycznych EXPERYMENT oraz Splywu Kajakowego Rzeką Obrą Śladami Karola Wojtyły. Trzynasta edycja pierwszej z imprez dobitnie pokazała jak sztuka różnorodnego formatu potrafi oddziaływać i łączyć ludzi różnych pokoleń i wielokrotnie zainteresowań. Z kolei dziewiąta edycja splywu kajakowego, ze swą rekordową obsadą potwierdziła dobrą sławę tego wydarzenia i pozostawiła organizatorów z dylematem przygotowania jubileuszowej X edycji zgodnie z ciągle rosnącym zainteresowaniem.

Jako, że w Zbąszyniu prawie wszystko związane jest z jeziorem, władze miejskie

postanowiły rozpocząć debatę naukową na temat teraźniejszości a przede wszystkim przyszłości Błędną. Wyrazem tego zainteresowania była I Konferencja naukowa poświęcona jezioru, a ponieważ myśląc o przyszłości trzeba rozpocząć od historii, polecamy rys historyczny zbąszyńskiego jeziora przygotowany przez miłośnika regionu Zenona Matuszewskiego. „Kącik historyczny” tego numeru to również historia miasta sprzed 400 lat tego samego autora oraz dzieje prasy zbąszyńskiej autorstwa Mariana Andrzejaka.

Wprawdzie wakacje w pełni, ale nie dla wszystkich – na terenie gminy trwają liczne prace inwestycyjne, o których również śpieszmy donieść. Poprawia się gminna infrastruktura drogowa i chodniki, na całego trwają prace budowlane związane z Filharmonią Folkloru Polskiego, a już dziś zbąszyńska plaża cieszy nową zjeżdżalnią rurową.

Ponadto w numerze relacja z uroczystego zakończenia roku szkolnego, w tym z wizyty Wicekuratora Wielkopolskiego w Zbąszyniu oraz wspomnienie najważniejszych wydarzeń ostatnich tygodni takich jak: „Noc Muzeów”, „Noc Świętojańska”, „Happening zdrowej rodziny” oraz sukces sportowy piłkarzy Płomienia Przyprostynia – awans do IV ligi wielkopolskiej. **Marek Nyćkowiak**

Półkolonie w Strzyżewie



„Strzyżewskie barwy lata” to liczne, wakacyjne atrakcje przygotowane przez nauczycieli Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Strzyżewie. Każdego dnia co najmniej dwóch pracowników placówki nieodpłatnie spędzało czas z uczniami szkoły, ale nie tylko.

Pierwszego dnia dzieci poznały tajniki sztuki kowalskiej w zabytkowej kuźni w Nądni, a następnie spacerowali po ulicach naszego miasta, kończąc przechadzkę zjedzeniem lodów na zbąszyńskim rynku. Drugiego lipca podopieczni tworzyli rysunki na ogromnych

arkuszach papieru. Niesamowite historie przedstawione na ich obrazach były wynikiem skojarzeń do wierszy „Warzywa” Juliana Tuwima i „Na straganie” Jana Brzechwy”. Dzień ten zakończony był nocą filmową, w trakcie której podopieczni poczuli się jak w kinie z dużym ekranem, tyle tylko, że po zakończonym seansie nie wychodzili z sali, ale wygodnie układali się do snu w swoich śpiworach. Po przebudzeniu wspólnie szykowano kanapki i herbatę, opowiadano o smach i wrażeniach z wyjątkowej nocy w szkole, lekko zazdroszcząc kolegom i

koleżankom z szkolnego teatru „Powsinogi ze Strzyżewa”, którzy za trud włożony w przygotowanie tak licznych spektakli właśnie wypoczywali nad Morzem Bałtyckim.

Czwarty dzień to była „Wyprawa na wielką rybę”, czyli zawody wędkarskie. Oczywiście pod okiem doświadczonych i uprawnionych specjalistów. Natomiast piąty lipca to zgłębianie wiedzy o naszej Małej Ojczyźnie tzn. wycieczka pod hasłem „Szlakiem Regionu Kozła”, w trakcie której mali turyści zwiedzali miejsca najcenniejsze dla kultury naszego Regionu. Kolejny dzień nie szczędził dzieciom wrażeń, bo była to jazda jeepami po Strzyżewskich polach, lasach, pagórkach.

Drugi tydzień lipca rozpoczął się turystycznie - poniedziałkową wycieczką do Słubic i Frankfurtu, a wtorek był dniem przeznaczonym na mini warsztaty wikliniarskie w Nowym Tomysłu Kolejny dzień wakacyjnych spotkań w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Strzyżewie to zabawy ruchowe – wyścigi rzędów, tory przeszkód, gra w siatkówkę, gra w piłkę, czyli aktywne spędzanie czasu wolnego. Dwa tygodnie wakacyjnych atrakcji pod hasłem „Strzyżewskie barwy lata” wieńczy trzydniowy biwak w Lutolu Mokrym.

Żaneta Tomczak nauczycielka ze NSP w Strzyżewie

Filharmonia Folkloru Polskiego – trwają prace budowlane

Zgodnie z planem w miesiącu czerwcu br. ruszyły prace budowlane w ramach projektu pn. „Filharmonia Folkloru Polskiego w Zbąszyniu” – rozbudowa i przebudowa Szkoły Muzycznej o salę koncertową, pomieszczenia dydaktyczne i warsztaty, na które Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia im. Stanisława Moniuszki uzyskała dofinansowanie w wysokości 11 717 826,26 zł, z czego 85% wspomnianej kwoty pochodzi ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2007 – 2013, natomiast pozostałe 15% zostało zabezpieczone przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W wyniku rozstrzygnięcia przetargu nieograniczonego wykonawcą robót budowlanych została firma Skanska S.A., z siedzibą w Warszawie która w nieprzekraczalnym terminie do końca sierpnia 2014 r. powinna zakończyć realizację prac budowlanych oraz oddać nowo wybudowane obiekty do użytkowania. W pierwszej kolejności zostanie zakończona budowa i wyposażenie III kondygnacyjnego budynku dydaktycznego wraz z łącznikiem – warsztatami budowy instrumentów ludowych, następnie budowa i wyposażenie sali koncertowej oraz zagospodarowanie terenu inwestycji w infrastrukturę niezbędną



dla prawidłowego funkcjonowania całego układu, m.in. dojazdy, miejsca postojowe, dziedziniec wewnętrzny, zieleń, itd. W miesiącu czerwcu br. firma Skanska S.A. zadeklarowała przyspieszenie terminu oddania do użytku obiektów Filharmonii, wskazując maj 2014 r., pod warunkiem czasowego przeniesienia zajęć dydaktycznych do zaadaptowanego na ten cel ośrodka zdrowia zarządzanego przez Zakład Usług Komunalnych. Ponieważ zaproponowane rozwiązanie w żaden sposób nie obciąża budżetu szkoły

muzycznej oraz Gminy Zbąszyń, przy uwzględnieniu dodatkowych korzyści związanych m.in. ze zwiększeniem poziomu bezpieczeństwa podopiecznych placówki wyrażano zgodę na złożoną propozycję. Inwestycja związana z Filharmonią Folkloru Polskiego należy do największych zadań realizowanych obecnie na terenie naszej gminy i jest długo wyczekiwany przedsięwzięciem na które z niecierpliwością oczekują twórcy ludowi oraz organizacje działające w sferze kultury.

Kamil Sieratowski

Lepszy dojazd do Leśnych Domków



Na początku lipca br. zakończona została przebudowa odcinka drogi gminnej o długości 950 mb, znajdującego się w obrębie Nowy Dwór oraz obrębie Przyprostynia. Prace budowlane o łącznej wartości 215 tys. zł polegały na przebudowie istniejącego odcinka drogi gminnej o nawierzchni gruntowej i wykonaniu drogi śladowej z płyt typu PDTF na długości 950 m i szerokości 4 m – technologii sprawdzającej się na drogach gminy Zbąszyń. Powyższe prace nie były by możliwe do realizacji gdyby nie wsparcie w wysokości 106 tys. zł z budżetu Samorządu Województwa Wielkopolskiego oraz inicjatywy mieszkańców sołectwa Nowy Dwór, którzy przekazali 15,2 tys. zł tj. znaczącą część funduszu sołectwa zaplanowanego na rok 2013 na realizację inwestycji drogowej.

Kamil Sieratowski

Bezpieczeństwo pieszych najważniejsze – powstają chodniki w Perzynch

Dzięki dużemu społecznemu zaangażowaniu mieszkańców sołectwa Perzyna, środkom pochodzącym z Funduszu Sołectwa (12 tys. zł) oraz Gminy Zbąszyń (4 tys. zł) udało się zakończyć budowę kolejnego, 150 metrowego odcinka chodnika prowadzącego od skrzyżowania z drogą powiatową w kierunku miejscowości Perzyna. Od 2 lat systematycznie realizowane prace związane z budową chodnika przynoszą już wymierne efekty, poprawiając zarówno warunki życia mieszkańców wsi jak i bezpieczeństwo pieszych korzystających z gminnych ciągów komunikacyjnych.

Kamil Sieratowski



Siatkarski sukces – srebro dla Zbąszynia w Mistrzostwach Polski Młodzików

Sławomir Busch i Michał Szczechowicz reprezentujący klub **PKS MOS Zbąszyn** wywalczyli drugie miejsce w turnieju **Mistrzostw Polski w Siatkówce Piłkowej w Kategorii Młodzików**. Z bohaterami niezwykle emocjonującego wydarzenia rangi krajowej, które odbyło się w dniach od 17 do 19 lipca 2013 roku w zbąszyńskich Łazienkach, rozmawiamy o siatkarskiej pasji i planach na przyszłość.

Michał: Razem gramy praktycznie od czwartej klasy kiedy to nasi trenerzy chcieli abyśmy zagrali w jednej parze w turnieju minisiatkówki. Osobiście ciężko jest porównać co odpowiada mi bardziej, ponieważ te dyscypliny znacznie różnią się od siebie, aczkolwiek gra na świeżym powietrzu sprawia mi chyba większą przyjemność. *Sławek:* Ja osobiście woleę grę na parkiecie i 6-osobowa drużyna. Wchodząc na hale czuje się

międzyszkolnych zawodach sportowych i mam okazję na chwilę przerzucić się m.in. na piłkę ręczną, unihokej lub LA. Oprócz tego od czasu do czasu gramy z kolegami w tenisa ziemnego lub piłkę nożną.

Sławek: Tak oczywiście, lecz już bez żadnych treningów i przygotowań. Gra z przyjaciółmi w piłkę nożną czy ręczną zawsze mile widziana i bardzo przyjemna. Jestem zwolennikiem aktywnego wypoczynku więc każdy pomysł kolegów na inną dyscyplinę sportu jest przeze mnie akceptowany.

Sukces rangi krajowej na etapie młodzika to wymarzony początek zawodowej kariery sportowej. Jakie macie plany na przyszłość?

Sławek: Tak oczywiście, dzięki temu wydarzeniu zostaliśmy dostrzeżeni przez trenerów dobrych klubów siatkarskich. Plan na przyszłość to trenować jeszcze ciężiej i jeszcze bardziej przykładać się do wszystkiego co robimy, a los sam dalej pokaże co z tego wyjdzie.

Siatkówka plażowa nie zawsze związana jest ze słoneczną pogodą. Czy zdarzyło się wam grać w skrajnie trudnych warunkach atmosferycznych?

Sławek: Tak się składa że akurat mi i Michałowi gra w najtrudniejszych warunkach atmosferycznych przynosi najlepsze wyniki i wtedy czujemy się bardzo dobrze tym bardziej, że mamy spore doświadczenie w grze w takich warunkach, ponieważ jezioro w Zbąszyniu często przysparza nam takie niespodzianki pogodowe podczas treningów. Można powiedzieć, że czujemy się lepiej w trudnych warunkach niż w idealnej pogodzie, temperaturze przekraczającej 30 stopni i gorącym piasku.

Jak oceniacie organizację turnieju mistrzostw polski, które odbyły się w Zbąszyniu? Jak się grało w Łazienkach? Odczuwaliście wsparcie kibiców?

Michał: Organizacja jak zawsze na najwyższym poziomie: transmisja na żywo w Internecie; świetna oprawa na boiskach; wspaniały hotel dla przyjezdnych – to wszystko sprawiło, że Zbąszyn po raz kolejny pokazał się z jak najlepszej strony, a nam – zawodnikom gra sprawiała jeszcze większą przyjemność. Kibice bardzo pomogli, szczególnie w najtrudniejszych chwilach za co serdecznie dziękujemy. W Łazienkach trenujemy od samego początku więc chyba nie mogło się przydarzyć nic lepszego niż zawody tej rangi na własnym terenie, na własnym piasku przy własnej publiczności.

Co w najbliższych miesiącach? Plaża czy hala? Jakie wydarzenia siatkarskie przed wami?

Michał: Niedługo wybieramy się do Łodzi na Mistrzostwa Polski kadetów w plażówce gdzie będziemy starali się osiągnąć jak najlepszy wynik, oprócz tego jesteśmy w czołówce Grand Prix Zbąszynia gdzie również będziemy chcieli uplasować się na jak najlepszej pozycji. W sierpniu wybieramy się na obóz do Kołobrzegu, gdzie rozpoczniemy przygotowania do sezonu halowego i będziemy je kontynuować aż do rozpoczęcia rozgrywek we wrześniu lub październiku.

Pracowite wakacje. Życzymy w takim razie wielu kolejnych sukcesów.

Rozmawiał: **Mateusz Basiński**



Siatkażę z PKS MOS Zbąszyn Michał Szczechowicz i Sławomir Busch

Od kilku dni jesteście wicemistrzami Polski w kategorii młodzików w siatkówce plażowej. Srebrny medal zadawała czy bardziej mobilizuje do intensywniejszej pracy?

Michał: Wicemistrzostwo jak najbardziej mnie zadawała choć zawsze chciałoby się osiągnąć więcej tym bardziej, że tym razem była na to dość duża szansa a jeszcze przed turniejem zostaliśmy okrzyknięci faworytami do tytułu mistrzowskiego. Sezon plażowy wciąż trwa przed nami jeszcze kilka turniejów więc w dalszym ciągu trenujemy.

Jak zrodziła się w was pasja gry w siatkówkę?

Michał: Nie potrafię sięgnąć pamięcią tak daleko.

Sławek: Zdecydowanie dzięki kolegom, ponieważ zaczynałem od piłki nożnej, lecz byłem dość wysoki i nie na tyle dobrze czułem się na murawie co na hali sportowej. Parę lat temu otworzono sekcję siatkówki w Nowym Tomysłu i chłopcy zachęcili mnie do gry i po paru treningach pomału czułem że to jest to! Z boiska piłkarskiego powoli przeniosłem się na trzepak na którym graliśmy dzień w dzień po czym maszerowaliśmy na trening.

Od kiedy gracie razem? Co wam bardziej odpowiada dwu- czy sześciuosobowy skład siatkarski?



Burmistrz Zbąszynia Tomasz Kurasiński podczas dekoracji mistrzów Polski

zdecydowanie pewniej i czuje że mogę naprawdę zrobić „wszystko”.

Jak wyglądają wasze treningi? Ile razy w tygodniu trenujecie?

Jeśli chodzi o treningi na plaży to nie mamy określonego „grafiku”. Przeważnie trenujemy kilka razy w tygodniu, lecz nie mieszkamy zbyt blisko siebie i czasem ciężko jest umówić się na odpowiednią godzinę i do tego zebrać jeszcze paru innych chłopaków aby przeprowadzić normalny trening.

Jaki element stanowi najważniejszą różnicę pomiędzy siatkówką halową a plażową? Nawierzchnia, ilość zawodników czy zasady gry?

Sławek: Według mnie nawierzchnia, która bardzo utrudnia poruszanie i wyskok. Ale te odmiany siatkówki różni wiele rzeczy. W halowej piłce można liczyć na pięciu pozostałych zawodników a tu mam zaledwie jednego, na którym muszę całkowicie polegać i być zgranym aby osiągnąć jakikolwiek sukces. Tak więc ciężko jest jednoznacznie zdecydować.

Wyskok to jeden z kluczowych elementów siatkarskiego fachu. Na boisku plażowym utrudnia wybiecie grząski piasek. Stosujecie jakiś specjalny trening, by polepszyć skoczność?

Michał: Piasek rzeczywiście utrudnia wybiecie, lecz po pewnym czasie idzie się do niego przyzwyczaić i nie jest to aż tak odczuwalne więc oprócz zwykłych treningów na siłowni podczas sezonu halowego nie wykonuje specjalnych ćwiczeń poprawiających odbicie, które z tego co wiem bardzo szkodzą naszym kolanom.

Istnieje jakaś alternatywna dyscyplina sportu, którą uprawiacie?

Michał: Staram się nie ograniczać do jednej dyscypliny sportu szczególnie w roku szkolnym kiedy to biorę udział w

Łączyć kulturę i pokolenia – odbyły się XIII Międzynarodowe Spotkania Artystyczne „Experyment 2013”

Za nami XIII Międzynarodowe Spotkania Artystyczne „Experyment 2013”. W tym roku motywem przewodnim był człowiek oraz jego działania we współczesnej sztuce. Blisko 75 artystów zjechało do Zbąszynia z różnych stron Polski, Europy i Świata. Miastem zawładnęła sztuka kulinarna, design, moda, teatr i muzyka. Podróż po świecie sztuki rozpoczęliśmy w sobotę, 29 czerwca. Do owocowych, letnich i słonecznych warsztatów zaprosiła nas Agnieszka Ostrowska. Przez niemal cały dzień dzieci z gminy Zbąszyń mogły tworzyć dzieła sztuki ze świeżych owoców.

Już następnego dnia, odbyła się premiera spektaklu Teatru S, który pokazali się w zupełnie nowej odsłonie. Gra aktorska, muzyka i scenografia przeniosły nas w świat, tak naprawdę dobrze nam znany. Przemijania, codzienności, bólu czy radości.

1 lipca na swój projekt „Dolere” zaprosił siedlecki Teatr Paragraf 2. Nie zabrakło także muzycznych doznań. O godzinie 19, w zbąszyńskich Kazamatach ze swoim programem wystąpił Daniel Bordych, artysta ze Zbąszynia. Gościnnie, na akordeonie zagrał Piotr Strugała. W drugiej sali, swoją instalację „Przejsie – Bardo”, zaprezentował Dawid Marszewski.

2 lipca okazał się także bardzo interesujący. Już wczesnym popołudniem do zabawy z czarnym i białym zaprosił nas Dawid Marszewski. Nie zabrakło także refleksyjnych spotkań ze sztuką. Stowarzyszenie Teatralne „Nie Ma”, w swoim spektaklu zadało pytanie: „Dlaczego umieramy...”. Następnie, Phil Maggi i Philippe Cavaleri przenieśli nas w świat muzyki elektronicznej – eksperymentalnej.

Półmetek Experymentu czyli środa, to wystawy: Macieja Bohdanowicza w Pubie „Stara Piwnica” oraz Ewy Bińczyk, Marzeny Paczkowskiej, Anny Pilewicz i Stephana Jon Tram?ra w Muzeum Ziemi Zbąszyńskiej i Regionu Kozła. Wszelkobecnej sztuki nie zabrakło tego dnia także w Zbąszyńskim Centrum Kultury, gdzie z performancem „Render of memories” wystąpiła Monika Lisiecka. Z ciekawą projekcją w „Aqualuna” oraz „Klitoridektomia”, połączonego obrazu, dźwięku i słów, wystąpili Rafał Iwański i Anna Pilewicz.

W czwartek, 4 lipca sztukę oraz artystów mogliśmy spotkać niemal wszędzie. W Kazamatach, Andreas Widmer zaprezentował swoją wizję „lekkoci” w bardzo ciekawej projekcji filmowej oraz instalacji. Galerię Baszta, Wacław Ostrowski zamienił w bardzo ciekawą klepsydę, a pod galerią Joanna Bąk, rozpoczęła podróż ze słowem ulicami miasta. Natomiast na kolejną muzyczną wyprawę zaprosili nas Yannick Franck, Phil Maggi i Rafał Iwański a.k.a.X-Navi:ET.



Artyści z teatru „Paragraf” tuż po zakończeniu spektaklu otrzymali kwiaty od Katarzyny Kutzmann-Solarek



Fragment premierowego przedstawienia grupy „S”



Experymentalny weekend minął nam głównie na gotowaniu i słuchaniu muzyki. W piątek do wspólnego gotowania – z tego co sami nazbieraliśmy, zaprosiła nas Agata Bielska. Z pełnymi brzuchami mogliśmy udać się do Zbąszyńskiego Centrum Kultury, gdzie Pracownia Teatru Fizycznego MCKiE Dom Harcerza z Zielonej Góry, zaprezentowała nam swoje dwie sztuki: „Goniąc Kormorany” i „Kotysankę”.

Po całym tygodniu ciężkiej pracy idealnym obiadem okazała się pizza przyrządzona z miłością. Duet Robosexi, przedstawił najlepszy przepis na pizzę pełną pozytywnych uczuć. Tego samego dnia ze swoim wykładem wystąpiła Urszula Ussakowska - Wolff, którą muzycznie wsparły: Olga Magieres oraz Anna Zielińska. Na deser najpierw w Zbąszyńskim Centrum Kultury, a następnie na murach kościoła parafialnego, AZATUHI MNATSAKANYAN (TATEV), zaprezentowała fotografie artystów z Polski, Armenii oraz Egiptu.

Niedziela to głównie dzień odpoczynku, ale i ostatniej wystawy w Muzeum Ziemi Zbąszyńskiej i Regionu Kozła, którą zaprezentowali nam studenci ASP z Łodzi. Finał Experymentu odbył się w Centrum Kultury, gdzie ze swoimi muzycznymi – teatralnymi projektami wystąpili: postłódź! i Dzikie Jabłka.

Od 30 czerwca do 2 lipca, o dowolnej godzinie, w Galerii Baszta, do tańca zachęcał Tomasz Bazan. Podczas tegorocznego Experymentu, można było także uczestniczyć w trzydniowych warsztatach zorganizowanych przez Olka Witta. Finał odbył się na plaży przy campingu.

Tegoroczny Experyment, to także wieczorne koncerty, które odbywały się w kościele parafialnym i pod namiotem na plaży miejskiej. Wystąpili: Norbert Stammberger, Antonina Weber wraz ze studentami, zespół La Stravaganza, Projekt „Trzy i cztery” ze Zbąszynia, Tuńczyk, Radical Coffee, Electric Glasses, Piotr Strugała oraz Marcin Kłerek, także ze Zbąszynia.

Tydzień okazał się bardzo bogatym w wydarzenia, a Experyment po raz kolejny okazał się mostem łączącym kultury i pokolenia. **Katarzyna Kutzmann - Solarek**

Certyfikat aktywności inwestycyjnej dla gminy Zbąszyń

Ogólnopolski dwutygodnik budowlany „Profile” nagroził najaktywniejsze firmy oraz instytucje samorządowe w kraju. Podczas uroczystości, która odbyła się w Poznaniu 6 czerwca 2013 roku, 20 instytucjom (w tym dwóm firmom oraz 18 jednostkom samorządowym) wręczono certyfikaty aktywności inwestycyjnej. Gmina Zbąszyń została wyróżniona za przedsiębiorczość i podejmowanie szeroko zakrojonych działań na rzecz rozwoju miasta i wsi.

Mateusz Basiński



IV Happening Zdrowej Rodziny i Dzień Dziecka w Łomnicy

Już po raz czwarty w Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Łomnicy, odbył się „Happening Zdrowej Rodziny” połączony z obchodami Dnia Dziecka. Pomysłodawczynią i organizatorką imprezy była Joanna Gajdecka przy współpracy dyrektorki, nauczycieli oraz Rady Sołeckiej z Łomnicy. Zaproszeni goście, uczniowie i rodzice ciekawie spędzili niedzielne popołudnie. Ideą pikniku jest propagowanie zdrowego stylu życia, na który składa się wiele czynników takich jak sport, zdrowe odżywianie, a także aktywne spędzanie wolnego czasu i pozytywne myślenie. Nauczycielka zaprosiła specjalistów, którzy bezpłatnie udzielali porad i usług gościom happeningu. Swą dobrą wolę i życzliwość okazali (niektórzy po raz kolejny): lekarz internista Radosław Sońta, dietetyczka i rehabilitantka Paulina Oliwa, logopeda Hanna Brambor, pielęgniarki Barbara Krycka, Violetta Brambor i Ewa Król, masażysta Tomasz Brambor, fryzjerka Monika Łodyga. Naukę prawidłowego badania piersi i badanie tlenku węgla w wydychanym powietrzu przeprowadzili pracownicy Sanepidu, o profilaktyce wczesnego wykrywania raka szyjki macicy mówiła Natalia Nowak. Z kolei bus mammograficzny obsługiwała Izabela Szopka oraz Kinga Staniszewska. Zajęcia zumbi poprowadziła Marlena Ratajczak. Pomocni okazali się też Jacek Szymków i Waldemar Hołowacz z wolsztyńskiego nadleśnictwa.

Mieszkańcy Łomnicy i okolicznych miejscowości byli żywo zainteresowani proponowanymi konsultacjami i zabiegami, o czym świadczyły kolejki pod salami przemienionymi w gabinety. Ale to nie wszystko. Jak na imprezę letnią przystało scena nie pozostawała pusta, a duch promocji zdrowia towarzyszył każdemu przedstawieniu, czy pokazowi przygotowanemu przez uczniów. Nie zapomniano o najmłodszych, dla nich były



konkursy i niespodzianki przygotowane przez nauczycieli i przedstawicieli Rady Sołeckiej oraz Nadleśnictwo Wolsztyń. Poza tym w programie znalazły się również takie atrakcje jak: malowanie twarzy, gorące rytmy latynoskie i pełna improwizacja ruchów zrobiły prawdziwą furorę pod okiem instruktorki zumbi Marleny Ratajczak. Najmłodszy oblegali wręcz zamki dmuchane i trampolinę. Wszystkie dzieci częstowały się cukierkami a dla ochłody były też smaczne lody.

Poza tym wszyscy zainteresowani mogli uczestniczyć w rajdzie samochodem terenowym, który poprowadził Dariusz Wolny z Klubu 4X4. Dla bardziej odważnych była też możliwość sprawdzenia swych umiejętności w jeździe quadami. Do grona atrakcji należy też zaliczyć strzelanie z wiatrówek, wznoszenie do góry w koszu z samochodu (tzw. wysięgnika) Państwowej Straży Pożarnej z Nowego Tomysła oraz przeloty helikopterem. Czas szybko płynął. Niejeden specjalista przyjmował dłużej, a pomimo to spod gabinetów musiało odejść

wielu. Kolejny „Happening Zdrowej Rodziny” w Szkole Podstawowej w Łomnicy zapewne ponownie wyjdzie naprzeciw potrzebom jej mieszkańców, zapewniając przy tym miłe i pożyteczne spędzenie niedzielnego popołudnia.

Joanna Gajdecka



Uczniowie pożegnali rok szkolny



Wyróżnienia najlepszym uczniom wręczał Burmistrz Zbąszynia Tomasz Kuraśiński

Uczniowie dziewięciu szkół w gminie Zbąszyn pożegnali rok szkolny 2012/2013. Większość uczniów wróci do swych placówek już po wakacjach, dla absolwentów jednak piątkowa uroczystość była ostatnim spotkaniem na realizowanym dotychczas etapie edukacji.

Najbardziej pracowitych uczniów nagrodami wyróżnił Burmistrz Zbąszynia – Tomasz Kuraśiński. W kategorii „Najlepszy uczeń” nagrody otrzymali: Olga Lauba – uczennica Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Zbąszyniu, Alicja Brychcy – uczennica Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w

Przyprostyni, Patrycja Tomaszewska – uczennica Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Nądni, Angelika Tobys – uczennica Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Chrośnicy, Rebeka Rodak – uczennica Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Łomnicy, Urszula Szuwarska, Robert Szuwarski oraz Natalia Lehmann – uczniowie Gimnazjum w Zbąszyniu, Julia Chłopek i Natalia Ciężyńska – uczennice Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Strzyżewie, Kinga Janowska – uczennica Zespołu Szkół nr im. Stefana Garczyńskiego oraz Monika Tratwal – uczennica Zespołu Szkół nr 2 w Zbąszyniu. Tytuł „Najlepszego absolwenta 2012/2013” otrzymali: Alicja Domagała, Natalia Śliwa, Ewa Rąk, Karolina Krupka, Bogumiła Brambor, Monika Lauba oraz Aneta Fornalkiewicz.

Ostatniego dnia roku szkolnego gminę Zbąszyn wizytowała przedstawiciel Kuratorium Oświaty w Poznaniu – Hanna Rajcic-Mergler. Wicekurator zagościła podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Zbąszyniu gratulując uczniom wytrwałości w nauce.

Upragniony wakacyjny czas przyniesie zapewne wiele ciekawych przygód, które rozkwitną w opowieściach po powrocie do szkoły, pamiętajmy jednak o tym, by zachować rozwagę zarówno podczas korzystania z kąpielisk, jak i szlaków pieszo-rowerowych.

Życzymy miłych i bezpiecznych wakacji!

Mateusz Basiński



W Niepublicznej Szkole Podstawowej w Strzyżewie świadectwa wręczał dyrektor Jarosław Olszewicz

Fundusze Europejskie szansą na rozwój!

Pozadotacyjne instrumenty wsparcia w ramach środków Unii Europejskiej były tematem spotkania informacyjnego, które odbyło się 16 maja 2013 roku w Urzędzie Miejskim w Zbąszyniu. Pracownicy punktu Informacyjnego Funduszy Europejskich Starostwa Powiatowego w Nowym Tomyślu przedstawili harmonogram naborów na rok 2013 w ramach Funduszy Europejskich WRPO, PO KL, PO IG. Wyjaśnione zostały zasady ubiegania się o wsparcie finansowe kierowane przede wszystkim do małych przedsiębiorców a także osób zamierzających dopiero założyć własną firmę. Omówione zostały Inicjatywy Jessica (obejmująca programy rewitalizacyjne) oraz Jeremie, umożliwiające zaciągnięcie przedsiębiorcom niskoprocentowanych



kredytów. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele firm z terenu gminy Zbąszyn, którzy podczas dyskusji swoje wątpliwości mogli skonsultować nie tylko z pracownikami

punktu IFE Starostwa Powiatowego w Nowym Tomyślu, ale również z burmistrzem Zbąszynia – Tomaszem Kuraśińskim.

Mateusz Basiński

OBSZARY WODNE ZBĄSZYNIA WE WCZESNYM ŚREDNIOWIECZU

W czasie konferencji poświęconej przyszłości zbąszynskiego jeziora omówiono również jak kształtował się wygląd akwenu i cieków przyległych. To zagadnienie szeroko omówił zbąszynski regionalista Zenon Matuszewski. Przystępując do badań przeszłości i rozwoju określonego obszaru musimy bezwzględnie pamiętać, że jego topografia podlegała ustawicznym zmianom dokonywanym nie tylko przez działalność człowieka, ale i też dzięki naturalnym procesom, które zmieniały na przestrzeni wieków ten krajobraz. Najważniejszym zmianom podlegały obszary, na których istnieją rzeki a zwłaszcza jeziora.

Naturalne odkładanie na dnie jeziora materii w postaci szkieletów i szczątków zwierząt i roślin doprowadza do zmian głębokości zbiornika, powolne wypływanie i jego lądowanie. Szacuje się, że tempo gromadzenia się osadów w zbiornikach wynosi średnio od 0,5 do 1 mm na rok. Ten proces intensywnego wzrostu żyzności tzw. eutrofizacji prowadzi z kolei, zwłaszcza w przypadku jezior płytkich, takich jak J. Błędno, do niekorzystnych i nieodwracalnych zmian w naturalnym ekosystemie do tzw. sukcesji czyli zarastania.

Obok zarastania następują intensywne zakwity glonów i sinic, zmniejsza się przezroczystość wody, pogarsza się jej smak i zapach, a zmniejszanie się ilości tlenu w wodzie, powoduje stopniowe wymieranie rybi i innych organizmów.

W ostatnich dziesięcioleciach obserwujemy wyraźny, przyspieszony wzrost żyzności wód co spowodowane jest przedostawaniem się do nich ścieków komunalnych, przemysłowych oraz powierzchniowym wymywaniem nawozów z przyległych pól.

Zbąszyn i najbliższe jego okolice należą właśnie do tych regionów, gdzie następowały znaczne zmiany krajobrazu i topografii terenu ze względu na istniejące tu obszary wodne – rzeka Obra a głównie J. Błędno. Powierzchnia jeziora ulegała powolnemu zmniejszaniu.

W średniowieczu jezioro musiało być ogromne, skoro XV wieczny kronikarz Jan Długosz pisze, że: „Blandno” bardzo rozległe jezioro Wielkopolskie, które, jak twierdzą rozległością góruje nad jeziorem Gopło [...] przylegające do miasta Zbąszyn, w ryby bardzo bogate... Píše też, że „jezioro to od jego początku do końca przepływa rzeka Obra”. Z zapisu tego wynika, że Obra wpływała do jeziora od południa, a wypływa w północnych jego obszarach – tak więc zupełnie inaczej jak jest to obecnie.

Tempo zmniejszania powierzchni wodnej jeziora, poprzez jego zarastanie, odnotowane jest w publikacjach. W latach 70 XX wieku przewodniki podają, że powierzchnia tego akwenu wynosi 760 ha. A już 10 lat później w encyklopedii PWN jezioro ma powierzchnię 746 ha. To wyraźne „przyspieszenie” zarastania jeziora jest z pewnością też skutkiem przeprowadzonych na szeroka



Zenon Matuszewski - autor opracowania pt. *Obszary wodne zbąszynia we wczesnym średniowieczu*

skalę prac melioracyjnych w Wielkim Łęgu Obrzańskim (obszar pomiędzy Mosiną, Kościanem, Kopanicą) począwszy od 1799 r., które związane były z wykopaniem przeszło 160 km kanałów w ciągu kilkudziesięciu lat. Powstały wtedy obrzańskie kanały: Północny, Południowy, Środkowy, Mosiński, które odprowadziły nadmiar wód z ciągle zalewanych terenów. Odtąd można wykorzystywać je dla celów rolniczych. Skutkiem, niestety mało przewidywalnym, było obniżanie się poziomu wód zwłaszcza płytkich akwenów, takich jak J. Błędno, i przez to przyspieszenie ich zarastania.

Skoro znamy proces zarastania obszarów wodnych (a zwłaszcza jezior), ich przyczyny i skutki spróbujemy odtworzyć dawny zasięg obszarów wodnych Zbąszynia, uwzględniając znane nam rozmieszczenie osadnictwa grodowego we wczesnym średniowieczu na tym terenie (grody w Nądni, Przyprostyni i Zbąszyniu). Do realizacji tego zadania wykorzystamy wiedzę, że zarastanie jezior rozpoczyna się od powstawania mokradeł (bagna, trzęsawiska, moczary) później torfowisk i podmokłych łąk.

Wystarczy zatem na mapie terenu okolic Zbąszynia odnaleźć zaznaczone takie miejsca (bagna, trzęsawiska, mokradła) i w ten sposób wyznaczyć, z niewielkim prawdopodobieństwem popełnienia znaczącego błędu, dawny zasięg obszarów wodnych na tym terenie.

Do tego celu nie możemy jednak wykorzystać współczesnych map i podkładów geodezyjnych, bo w ostatnich dekadach wiele obszarów przyległych do rzeki i jeziora w Zbąszyniu zostało sztucznie podwyższonych poprzez nawiezenie ziemi. Stało się tak m.in. w pobliżu plaży miejskiej, przystani żeglarskiej, obszaru łąk pomiędzy śródmieściem miasta a Placem Wolności, rozwidlenia ul. Mostowej i Topolowej, terenu sklepu „Biedronka” czy łąk przy ul. Dolnej.

Nie dysponujemy też niestety starszą kartografią, która byłaby nam pomocna. Najstarsza mapka Zbąszynia w skali 1:7 000 z 1795 r., znana jedynie z odrysu umieszczonego przez J. Krasonia w monografii Zbąszynia, obejmuje tylko niewielki obszar miasta z jeziorem i rzeką. Zaznaczone są tu obszary mokradeł, trzęsawisk i bagien.

Zenon Matuszewski



Zasięg obszarów wodnych Zbąszynia we wczesnym średniowieczu wyznaczony wg poziomu 55 m n.p.m. (linia przerywana - kolor jasnoniebieski) oraz linia brzegowa J. Błędno i rzeka Obra wg mapy z końca XIX w. (linia ciągła - kolor ciemnoniebieski) graf.komp. P.Napierała



Zasięg obszarów wodnych Zbąszynia we wczesnym średniowieczu na tle dróg i szlaków handlowych (wg XVIII wiecznej mapy D.F. Stolzmana) oraz grody wczesnośredniowiecznych. graf.komp. P.Napierała



Przybliżony zasięg grodu wczesnośredniowiecznego na tle współczesnej zabudowy śródmieścia Zbąszynia (wg Jarosława Lewczuka) 1,2,3 – wykopaliska archeologiczne.



Odrys mapy Zbąszynia z 1795r., graf.komp. P. Napierała

DZIEJE PRASY ZBĄSZYŃSKIEJ

Początki prasy zbąszyńskiej sięgają końca XIX wieku, dokładnie roku 1884. Pierwsze zbąszyńskie czasopismo było drukowane w Międzyrzeczu, jako dodatek do „Międzyrzeckiej Gazety Powiatowej”. Nosiło nazwę „Bentschener Wochenblatt” / „Tygodnik Zbąszyński: wiadomości dla Trzciela, Babimostu i okolic”. Tygodnik ten ukazywał się na przestrzeni ponad 35 lat, do roku 1918. Natomiast pierwszą gazetą drukowaną w Zbąszyniu był „Bentschener Anzeiger - ben Bote von der Obra” / „Wiadomości Zbąszyńskie - Goniec znad Obry dla miast: Zbąszynia, Babimostu, Brójec, Trzciela i okolic”. Ukazywał się trzy razy w tygodniu, do roku 1918. Wydawcą gazety był miejscowy drukarz Karl Albrecht. Jego budynek stoi do dziś przy ulicy 17 Stycznia, róg ulicy Łazienki.

Następnym czasopiśmie zbąszyńskim, jakie ukazało się już w Polsce Odrodzonej - był „Tygodnik Parafii Zbąszyńskiej”, który ukazywał się latach 1931-1939, to jest do czasu drugiej wojny światowej. Wydawcą pisma była parafia, a drukowane było w drukarni Ludwika Wróbla w Wolsztynie. Przepuszczalny nakład tygodnika wynosił tysiąc egzemplarzy, gazeta kosztowała 10 groszy.

Następnym wydawnictwem prasowym wydawanym już w Polsce Ludowej były dwa biuletyny Solidarności. Pierwszy nosił tytuł „Nasza Sprawa” i był wydawany w grudniu 1981 roku w Z.P.O. Romeo. Pisany był czcionką maszynową, a następnie powielany. Pismo publikowano dwustronnicowo na kartce formatu A4 w nakładzie 250 sztuk. Wydano kilka numerów. Drugim biuletynem był „Zryw”, który ukazywał się na przełomie lat 1989/90. Publikacja ukazywała się w formie dwukartkowej formatu A5. Wydano kilka numerów. Biuletyn był pisany czcionką maszynową, a następnie powielany.

Kolejną gazetą, wydawaną już czasach III R.P. był „Zbąszyńianin”. Ukazywał się z przerwami od roku 1989. Pierwszy numer wydano jako jednodniówkę. Drugi numer ukazał się w roku 1990. Numer trzeci wydano na ksero, poświęcony tematyce wyborczej naszego regionu. Dalsze numery ukazały się w roku 1995. A od września tegoż roku czasopismo ukazywało się regularnie jako miesięcznik. Początkowo czasopismo było finansowane przez Urząd Miasta i Gminy. Dalszym wydawaniem Zbąszyńianina zajęła się Zbąszyńska Spółdzielnia Telekomunikacyjna. Po kilku latach, z braku zainteresowania czasopiśmie i niewielką ilością sprzedawanych egzemplarzy, zaprzestano wydawania Zbąszyńianina. Ostatni jego numer ukazał się w czerwcu 2006 roku. Ukazało się 135 numerów.

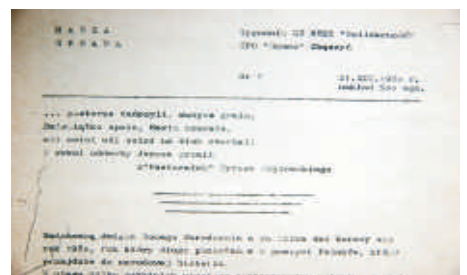
Następnym zbąszyńskim czasopiśmie był dwutygodnik powiatowy, noszący tytuł „Blisko Siebie” Wydawcą jego była Zbąszyńska Spółdzielnia Telekomunikacyjna.



Czasopismo było przeznaczone dla miast i gmin: Kuślina, Lwówka, Nowego Tomysła, Opalenicy i Zbąszynia. Gazeta ukazywała się na przełomie lat 1994/95. Ukazało się 28 numerów. W tym czasie Nowy Tomysł jako miasto powiatowe nie posiadał własnego czasopisma. Krótkotrwałą gazetką okazał się „Głos Zbąszynia”, wydawany przy towarzystwie Fokus, redagowany przez Barbarę Wójcik. Czasopismo ukazywało się na przełomie lat 1998/99. Wyszło 16 numerów.

W formie biuletynu samorządowego wydawanego przez Urząd Miasta w Zbąszyniu od 2002 było czasopismo „Wokół Błędna”. Od sierpnia 2011 roku kwartalnik zmienił nazwę na „Zbąszyńianin”. Na koniec wypada wymienić ostatnie zbąszyńskie czasopismo „Sanktuarium Zbąskie”, które wydawane jest przez parafię od roku 2006. Podsumowując zbąszyńską prasę, która ukazywała się na przestrzeni lat 1884-2013 należy wymienić 10 pozycji.

Marian Andrzejak



Konkurs

Tajemnicę naszej kolejnej zagadki historycznej odkryła Grażyna Michniewicz ulicy Poznańskiej w Zbąszyniu. Na fotografii zamieszczonej w siódmym numerze „Zbąszyńianina” znajdował się kamienny krzyż wykonany z granitu, który poświęcony był przedwojennemu właścicielowi pałacu (zamku) w Nowej Wsi Zamek. Krzyż znajduje się w lesie pomiędzy pałacem a Nową Wsią Zbąską. Sama budowla swoją solidnością i



Grażyna Michniewicz odebrała nagrodę, którą przekazał Marek Nyckowiak sekretarz gminy Zbąszyń

rozmiarem robi wrażenie. To miejsce jest zupełnie zapomniane i mało znane. Warto w przyszłości pokusić się przypomnienie kim był fundator krzyża, wytyczyć dogodny dojazd np. rowerem, upamiętnić teren pobliskiego cmentarza ewangelickiego.

Poniżej zamieszczamy zdjęcie kolejnej zagadki historycznej. Pytanie brzmi gdzie zrobiona ta fotografia oraz co przedstawia. Autorzy najbardziej precyzyjnej odpowiedzi, mogą liczyć na kolejną nagrodę książkową. Odpowiedzi należy wysłać pocztą elektroniczną na adres zbąszyńianin@zbaszyn.eu, z podaniem swych danych osobowych. Jednocześnie zapraszamy do nadsyłania propozycji konkursowych, które opublikujemy w kolejnych wydaniach Zbąszyńianina.



400 LAT TEMU W ZBĄSZYNIU

Drewniana zabudowa Zbąszynia sprzyjała częstym pożarom. Wielkie pożary z lat 1566 i 1568 niszczyły Zbąszyń w poważnej jego części. Natomiast trzeci, ogromny pożar, który wybuchł 400 lat temu w Święta Wielkanocne 1613 r. strawił całkowicie śródmieście Zbąszynia w obrębie, istniejących jeszcze wówczas wałów. W Księdze Wójtowskiej odnotowano, że pożar ten wybuchł „z Wielkiego Czwartku na Piątek (tj. z 4/5 kwietnia) o czwartej godzinie w nocy, wszystko miasteczko zgorzało i kościół wielgi farski i dzwony wszystkie”.

Sejm nadzwyczajny warszawski 1613 r. uznając tę tragiczną klęskę, która dotknęła mieszkańców Zbąszynia, zwolnił ich od płacenia podatków na okres 5 lat. Niewątpliwie zasługi w tej mierze przypisać należy Abrahamowi Ciświckiemu – nowemu właścicielowi dóbr zbąszyńskich, który w 1618 r. wydał instrukcję zalecającą posłom z sejmiku poselskiego średzkiego, aby starali się uzyskać zgodę sejmu na przedłużenie uzyskanego wcześniej zwolnienia na dalsze lata.

Podczas odbudowy, która trwała wiele lat zachowano przestrzenny, średniowieczny jeszcze, układ miasteczka z wydłużonym prostokątnym rynkiem zabudowanym wzdłuż trzech stron działkami siedliskowymi. Po stronie południowej rynku, w niewielkiej odległości od jego skraj, usytuowany był kościół. Po pożarze wystawiono zupełnie nowy budynek kościelny, również drewniany, na planie krzyża, zwrócony wejściem głównym ku rynkowi (poprzedni kościół zwrócony był do rynku bokiem). Do tego nowego kościółka dobudowano dwie kaplice: św. Barbary i św. Krzyża – obie fundacji Abrahama Ciświckiego. Taki układ przestrzenny, przetrwał do czasów kolejnych olbrzymich pożarów w poł. XIX w. i uwidocznił się na mapie Zbąszynia z 1795 r. (Nie ma tu już zaznaczonych wałów ziemnych otaczających miasto, jako pozostałość, po istniejącym tu, wczesnośredniowiecznym grodzie kasztelańskim).

Pod koniec XVI w. na skutek małżeństwa Anny Zbąskiej (córka Abrahama Zbąskiego, który był jednym z kandydatów na pierwszego elekcyjnego króla Polski i wnukiem Abrahama – znanego husyty) z Janem Ciświckim majątność zbąszyńska przechodzi w ręce rodu Ciświckich na przeszło 100 lat. Z małżeństwa tego w 1593 r. rodzi się Abraham, który dokładnie 24 czerwca 1613 r., czyli 400 lat temu, obejmuje majątność zbąszyńską, którą dysponuje do swojej śmierci w 1644 r. W roku objęcia dóbr zbąszyńskich ożenił się z Anną Rydzynską z Rydzyny. Zastał trudną sytuację finansową spowodowaną wieloletnim, olbrzymim zadłużeniem ciągnącym się jeszcze od XVI wieku od Abrahama Zbąskiego. Systematyczna i mozolna praca nowego właściciela doprowadziła do oddłużenia, tak, że pod koniec swego życia A.Ciświcki, jako właściciel, sprawnie zarządzał 2 miastami



Twierdza „Palazzo in Fortezza” wg litografii Richtera z 1842 r.

(obok Zbąszynia również Rydzyną - jako współwłasność ze swoją żoną) oraz 32 wioskami: 28 w Wielkopolsce i 4 na Śląsku.

Za swoje zasługi i aktywność obdarzony był honorowym tytułem kasztelana bydgoskiego (w 1621 r.), a następnie kasztelana śremskiego (w 1627 r.).

Bardzo mocno zwalczał protestantyzm. W wydany w 1616 r. przywileju, przywracającym działalność szpitala – przytułku w Zbąszyniu zastrzegł, że nie może on przyjmować heretyków.

Podjął się kontynuacji, rozpoczętej jeszcze przez Abrahama Zbąskiego, przebudowy zamku zbąszyńskiego, która wówczas nawiązywać miała do renesansowej sztuki fortyfikacyjnej. Niedokończoną przebudowę zrealizował nowy właściciel dóbr zbąszyńskich - Abraham Ciświcki, ale według własnego projektu. Jako inżynier – amator doprowadza w roku 1927 r. do zakończenia tej inwestycji według



Śródmieście Zbąszynia – wycinek mapy z 1795 r.

wykształconego krótko przedtem w Niderlandach typu fortyfikacyjnego o założeniu obronno - reprezentacyjnym „palazzo in fortezza”. Stanowi ona jedyny znany przykład zastosowania tego typu rozwiązania w Wielkopolsce.

Twierdza ta o zewnętrznych wymiarach 250 x 350 m. posiada wyłącznie ziemne bastiony i krótkie kurtyny. A od strony zachodniej zabezpieczają ją wody jeziora, które zasilają też fosę otaczającą twierdzę. Wjazd do twierdzy możliwy był jedynie

poprzez trójkątny rawelin (szaniec), z którego prowadził most zwodzony do bramy zewnętrznej z krytym przejazdem i wieżą wjazdową. Wieża i przejazd są jedynymi zachowanymi elementami przebudowy za czasów Abrahama Zbąskiego. Na południowej ścianie tej wieży została umieszczona przez A.Ciświckiego tablica z łacińską inskrypcją, która w tłumaczeniu brzmi „Ta twierdza dla wolności najdroższej ojczyzny, jak też wszystkich przyjaciół rodziny, gdyby w potrzebie zostawali, przez świętej pamięci Pana Abrahama ze Zbąszynia Zbąskiego dziada mego rozpoczęta, teraz pomysłem, wielką sztuką, pracą i kosztem przez wielmożnego Pana Abrahama z Ciświcy Ciswickiego kasztelana śremskiego jest ukończona w roku 1627 dnia 30 października” (tłum Z.Chodyła). Nad płytą umieszczony jest czteropopowy kartusz herbowy Ciświckich, a nad nią widnieje figura rycerza w zbroi z chorągwią w ręku.

W obrębie wałów twierdzy znajdował się niski, piętrowy, dwuskrzydłowy zamek, podporządkowany czynnikiowi militarnemu całego założenia.

Abraham Ciświcki wydał swoim sumptem u Dawida Vetterusa w Lesznie tłumaczenie dzieła hiszpańskiego autora Diego Ufano, Archelia abo artiilekeria to iest fundamentalna i doskonała informacja o strzelbie i o rzeczach do niej należących... tłum z języka niemieckiego, wstęp J.Dekan, Leszno 1643.

Zasługi Abrahama Ciświckiego, jako wielkiego patrioty, dobitnie określił ks.Hiacynt Grodzki, który w wygłoszonej mowie żałobnej po jego śmierci w kościele zbąszyńskim 8 czerwca 1644 r. mówił: „pokazał nie słowy ale rzeczą samą animusz rycerski w onym arsenale albo iako zowiecie cekauzie zbąskim rzadko między pany naszemi widzianymi, widzi każdy i przyzna sine invidia (bez zawiści), że pracowitą obronę nie tak dla Siebie iako dla Miły Ojczyzny przy granicach pilnie z wielką odwagą i kosztem obmyśliwał”.

Zenon Matuszewski

Zbąszyńska Noc Świętojańska

Najkrótsza noc w roku, zwana popularnie „nocą kupały” lub „nocą świętojańską” po raz kolejny była hucznie obchodzona w Zbąszyniu. W sobotę, 22 czerwca 2013 roku, dla mieszkańców oraz gości wypoczywających w zbąszyńskich Łazienkach nie zabrakło atrakcji zarówno sportowych, jak i kulturalnych. Widowską rywalizacją tętniły boiska plażowe, na których przez trzy dni rozgrywano turniej piłki nożnej w kategoriach młodzieżowej oraz open. Dla wielbicieli szant zaśpiewał zespół North Cape oraz bard Piotr Gadecki. Nie zabrakło także rockowych akcentów, na zbąszyńskiej scenie wystąpiły tego dnia zespoły Yellow Papers, Skaza po koszu a także Drunk&Rolled. Oczywiście nie byłoby Nocy Świętojańskiej bez konkursu wianków, które zgodnie z tradycją wypuszczone zostały na wodę. W tym roku do konkursu zgłosiło się 17 uczestników. Jury w składzie Renata Kurasińska, Katarzyna Kutzmann-Solarek oraz Ireneusz Solarek pierwszą nagrodę przyznało rodzinie Państwa Klimków. Świętojańska uroczystość swoje apogeum osiągnęła podczas spektaklu choreograficzno-muzycznego przygotowanego przez uczniów Zespołu Szkół nr 2 w Zbąszyniu. Widowisko dopełnił pokaz sztucznych ogni barwnie rozświetlający wyphywające na jezioro łodzie.

Mateusz Basiński



Uczestnicy konkursu na wianek świętojański



Agnieszka Osiecka bez tajemnic – koncert zbąszyńskich artystów w Kazamatach

Miłą niespodzianką okazał się koncert zainspirowany twórczością Agnieszki Osieckiej, który odbył się w sobotę, 6 kwietnia 2013 roku, w zbąszyńskich Kazamatach. Piosenki poetki zaśpiewały Marta Nowotnik, Natalia Pikula oraz Marzena Pawłowska, wokalistkom akompaniował zespół w składzie Marcin Kłorek - fortepian, Krzysztof Kłorek – akordeon guzikowy, Dawid Zieliński – gitara elektryczna oraz Oskar Poźniak – gitara akustyczna. Premierowe wydarzenie spotkało się z dużym uznaniem publiczności, prezentacji utworów towarzyszyło nagranie wywiadu z Agnieszka Osiecką opracowanego na potrzeby koncertu przez Urszulę Seifert. „Grupa przyjaciół”, jak mówią o sobie artyści, już zapowiedziała kolejne wieczory poświęcone muzyczno-poetyckim inspiracjom.

Mateusz Basiński



Noc Muzeów w Zbąszyniu



Publiczność była zachwycona występem zbąszyńskiej nieformalnej grupy „Nieznanych artystów”



Po raz kolejny Zbąszyń znalazł się wśród miast, które włączyły się do ogólnoeuropejskiej akcji pod nazwą Noc Muzeów. W Muzeum Ziemi Zbąszyńskiej i Regionu Kozła w sobotę, 18 maja 2013 roku, obok specjalnie przygotowanych na ten wieczór ekspozycji odbyła się także promocja książki „Zbąszyń na dawnej pocztówce”. Wyjątkowym gościem wydarzenia był autor publikacji Krzysztof Rzepa - profesor Wydziału Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, który opowiedział o wyjątkowym źródle badań historycznych jakim jest pocztówka. Dla zwiedzających organizator - Zbąszyńskie Centrum Kultury przygotowało także specjalny program muzyczny. Standardy muzyki klezmerskiej zaprezentował duet angielsko-francuski Katrin&Martin, po którym wystąpiła zbąszyńska nieformalna grupa „Nieznanych artystów” z repertuarem piosenek Agnieszki Osieckiej. Zwiedzanie ekspozycji trwało do północy, największym zainteresowaniem cieszyła się wystawa eksponatów związanych z Browarem Zbąszyńskim, słynącym w czasie dwudziestolecia wojennego z monopolu na warzenie piwa białego. **Mateusz Basiński**

Koncert Orkiestry Dętej PSM w Zbąszyniu

W niedzielne popołudnie, 19 maja 2013 roku, muzycy Orkiestry Dętej Państwowej Szkoły Muzycznej im. S. Moniuszki w Zbąszyniu po raz kolejny zabrali zbąszyńską publiczność w muzyczną podróż po świecie. Obok utworów klasyki orkiestrowej takich kompozytorów jak Mozart, znalazły się również utwory klasyki rozrywkowej choćby z repertuaru Michael'a Jackson'a. Koncert zbąszyńskiej orkiestry okazał się wyjątkowym wydarzeniem nie tylko ze względów muzycznych, z dyrygenturą pożegnał się wieloletni pedagog PSM im. S. Moniuszki w Zbąszyniu - Kazimierz Kostyra. Pan Kazimierz prowadził zbąszyńską orkiestrę 28 lat, ze Szkołą Muzyczną w Zbąszyniu współpracował od 35 lat. Dziękujemy za wiele wspaniałych przeżyć muzycznych i życzymy wszelkiej pomyślności. **Mateusz Basiński**



Zostań ratownikiem WOPR w Zbąszyniu!

W poniedziałek, 24 czerwca 2013 roku, odbył się Dzień Promocji Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratowniczego w Zbąszyniu. Osoby zainteresowane służbą w szeregach zbąszyńskiego Stowarzyszenia WOPR wzięły udział w przykładowym szkoleniu na ratownika wodnego. Ochotnicy próbowali swoich sił w rzucie liną ratunkową, manewrach łodzią oraz niesieniu pomocy tonącym podczas symulowanej akcji ratowniczej.

Mateusz Basiński



Puchar Czterech – wędkarskie zmagania zakończone



W niedzielę, 12 maja 2013 roku, odbyła się kolejna edycja drużynowych zawodów wędkarskich o Puchar Czterech. W zawodach wzięły udział trzy koła wędkarskie ze Zbąszynia oraz koło wędkarskie z partnerskiego miasta Gross Lindow. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyło zbąszyńskie Koło Wędkarskie nr 3, na miejscu drugim uplasowali się wędkarze z Koła nr 1, trzecie miejsce przypadło zawodnikom Koła Wędkarskiego nr 2, czwarte miejsce natomiast zajęli goście z niemieckiego Gross Lindow.

Mateusz Basiński

Puchar dla wędkarzy z Gross Lindow

Wędkarze zbąszyńskiego Koła nr 1 uczestniczyli w kolejnej edycji Pucharu Gross Lindow. Zawody rozegrano w niedzielę, 2 czerwca 2013 roku, na Kanale Oder-Spree przepływającym przez teren gminy Brieskow Finkenheerd - partnerskiej gminy Zbąszynia. W ramach rywalizacji przynętę zarzuciło tego dnia ponad 70 zawodników. Największe umiejętności wśród reprezentantów naszej gminy zaprezentowali Stanisław Gawryłkiewicz oraz Hubert Krawczyk. Za swoje udane połowy Panowie otrzymali od organizatorów nagrody pamiątkowe. Kolejne wędkarskie, polsko-niemieckie spotkanie odbędzie się w Zbąszyniu, w ramach III Świąta Jeziora wędkarze zarzucą przynętę rywalizując o Puchar Burmistrza Zbąszynia

Mateusz Basiński.



Płomień Przyprostynia mistrzem klasy okręgowej

W sobotę, 15 czerwca, odbył się mecz zaległej XIV kolejki pomiędzy Płomiem Przyprostynia, a Mawitem Lwówek. Płomień musiał przynajmniej zdobyć jeden punkt, aby zapewnić sobie mistrzostwo Klasy Okręgowej.

Mecz bardzo dobrze ułożył się dla gospodarzy, którzy już w 11 minucie wyszli na prowadzenie. Z bocznego sektora boiska w pole karne dośrodkował Jakub Werner, wprost na głowę Szymona Szulca, a ten skierował piłkę do siatki bramkarza Mawitu. Mimo szybko strzelonej bramki, gra była szarpana, Płomień wiedząc, co jest stawką meczu, grał trochę nerwowo, natomiast zawodnicy Mawitu walczyli o każdy metr boiska, co przyczyniło się do dużej ilości fauli, a w konsekwencji żółtych kartek.

Po przerwie gra nie uległa zmianie, Płomień stwarzał sytuacje, lecz brakowało wykończenia, aż do 61 minuty, gdzie po raz drugi kibice na zbąszyńskim Orle, mogli krzyknąć 'gol'. Szymon Szulc wbiega w pole karne, piłkę zagrywa wzdłuż bramki, lecz bramkarz piąstkuje. Najszybciej do piłki dobiegł Mateusz Nowak, który wystawia piłkę Michałowi Kaczmarek, a ten uderzeniem z 17 metrów trafia do bramki. W 64 minucie Marcin Knop dostaje czerwoną kartkę, a dziesięć minut później, drugi z zawodników Mawitu, za dyskusję sędzią dostaje czerwoną kartkę. Od tej chwili Płomień grał z przewagą dwóch zawodników. W 90 minucie Tomasz Śliwa wykonuje rzut wolny z 17 metrów. Uderzeniem nad murem, trafia do bramki Rafała Ołyńskiego. Chwilę później sędzia zakończył mecz, a na stadionie zaczęło się świętowanie zdobycia Mistrzostwa Klasy Okręgowej, a zarazem awansu, po raz pierwszy z drużyn z Gminy



Pilkarze Płomienia Przyprostynia wraz z działaczami i sympatykami klubu

Zbąszyń, do IV Ligi. Nie zabrakło szampana, wspólnych przyśpiewek, a po kilkunastu minutach świętowania na Orle, zawodnicy, działacze, sympatycy przenieśli się na obiekty sportowe w Przyprostyni.

Oficjalne zakończenie rozpoczęło się od przemówień prezesa Tadeusza Borkowskiego, trenera Mariana Fiodorowicza, kapitana Mateusza Piechowiaka, którzy to dziękowali za zaangażowanie i za osiągnięte mistrzostwo. Zawodnicy Płomienia spośród siebie w ankiecie wybrali najlepszego zawodnika, którym to został Szymon Szulc, który zdobył 27 bramek w sezonie 2012/13.

– Mistrzem Klasy Okręgowej sezonu 2012/2013 została drużyna Płomień Przyprostynia.

– Rekord punktowy został pobity i wynosi 67pkt, poprzedni to 46pkt.

– W rundzie wiosennej zdobyliśmy najwięcej punktów w swojej krótkiej historii klasie okręgowej <34 punkty>, poprzedni rekord wynosił 33 pkt i został ustanowiony w rundzie

jesiennej. Po raz pierwszy w rundzie wiosennej zdobyliśmy więcej punktów niż na jesień.

– Szulc Szymon zdobył rekordową ilość bramek w sezonie 2012/13 dla Płomienia. Strzelił 25 bramek w lidze + 2 bramki w Pucharze Polski. W sezonie 2009/10 w lidze trafił 24bramki + 2 bramki w Pucharze Polski.

– Drużyna Płomienia na 26 kolejek, strzelała bramek w 25 kolejkach sezonu. Jedyny mecz w którym nie starzeliśmy bramki to derby pojedynk z Obra w rundzie jesiennej. Wynik 0:0 (w bramce Obry wystąpił Nowak Jakub).

– Duet bramkarzy Borkowski Jakub - Adamczak Waldemar został pokonany w lidze tylko 23-razy przez przeciwników. Poprzedni rekord najmniej straconych bramek wynosił 34 w sezonie 2009/10.

– W sezonie pobiliśmy rekord zdobytych bramek to jest 82- bramki strzelone przez Płomień. To jest o 5-więcej niż w sezonie 2011/2012.

Przemysław Borkowski

Bieg Zbąskich czeka na biegaczy!

Klub bigacza TKKF Zbąszyń Łąbędź zaprasza na kolejną edycję półmaratonu Biegu Zbąskich. Biegacze, którzy zaplanowali sobie start 22 września w tym półmaratonie, do końca miesiąca mogą dokonywać opłat na konto Komitetu Organizacyjnego (szczegółowe dane w Regulaminie na stronie Biegu: <http://www.biegzbaskich.pl/regulamin.pdf>). Jeżeli Państwo się jednak jeszcze wahają, czy przyjechać do Zbąszynia, postaram się pokazać argumenty przemawiające za udziałem w tej imprezie.

Po pierwsze - trasa. Oczywiście atestowana. Pierwszorzędna jedna pętla dookoła malowniczego Jeziora Błędno, które ma ponad 740 ha powierzchni, czyli akurat tyle, by dobrze się biegało wokół. Na początku trasy jedna mała pętla w mieście, ale później żadnego kluczenia uliczkami po osiedlach nawrotek i agrafek – później już tylko prosto: przez miasto, okoliczne wioski, lasy i pola.

Po drugie - my. Staramy się, aby każdy Gość –

Biegaczka czy Biegacz, a nawet dzieci Biegaczy, poczuli się u nas dobrze – komfortowo, swobodnie. Dla grodu Zbąskich organizacja takiej imprezy jest nie lada wydarzeniem. Dlatego wszyscy się staramy, żeby nasi Goście myśleli o nas dobrze, kiedy wyjadą z naszego miasta. Może kiedyś do nas wrócą? Może wrócą na rejs żaglówką, może popłyną windsurfingiem albo po prostu pójdą na grzyby?

Po trzecie – inni biegacze. Niektórzy przyjeżdżają co rok, znamy się z widzenia. O Biegu mówią dobrze, więc wracają: wielu tu właśnie porobiło życiówki, bo trasa świetna, bo pogoda wrześniowa często sprzyja, bo jesień to akurat czas ich dobrej biegowej formy. Inni wracają, bo Bieg Zbąskich to dla nich przetarcie przed poznańskim maratonem. A jeszcze inni przyjeżdżają pierwszy raz: są to zarówno ci doświadczeni, jak i debiutanci. Często chcą zobaczyć, czy dobre recenzje są prawdziwe i nie rozczarowują się. A debiutanci mówią o

„Zbąskich” z sentymentem, wiadomo.

Po czwarte – wolontariusze i lokalni ofiarodawcy. Impreza nigdy nie miała Wielkiego Sponsora, dlatego od zawsze liczyliśmy na dobre chęci naszych znajomych i sąsiadów, bliższych i dalszych nieznajomych. To, czego nie jesteśmy w stanie kupić, jesteśmy w stanie zrobić pracą rąk wolontariuszy. Możecie na nich liczyć.

Po piątę – biegi dla dzieci i młodzieży. Od początku impreza miała mieć charakter egalitarny, nie tylko w Biegu Głównym – gdzie obok profesjonalnych biegaczy stają do walki amatorzy. Najmłodszy, podzieleni na odpowiednie kategorie grupowe, walczą z wielką zaciętością o każdy metr. Uczą się, czym jest sportowa rywalizacja a wielu z nich stanie na Starcie Biegu Głównego za kilka lat.

Po szóste – i po siódme, po ósme... Po prostu zapisz się, wystartuj, a zobaczysz, że powodów startu w Ogólnopolskim Biegu Zbąskich 22 września w Zbąszyniu jest znacznie więcej. **Anita Rucioch-Gofek**

IX Spływ Kajakowy Rzeką Obrą Śladami Karola Wojtyły

Zbąszyńskie Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Uczniowski Klub Sportowy „Olimpus” działający przy liceum Garczyńskiego, byli organizatorami IX Spływu Kajakowego Rzeką Obrą Śladami Karola Wojtyły. Dwudniowa impreza pod patronatem Burmistrza Zbąszynia odbyła się w dniach 8 i 9 czerwca 2013r.

W tym roku ponownie został pobity rekord frekwencji, w sobotę i niedzielę płynęło łącznie ponad 150 osób. W zbąszyńskim spływie uczestniczyli amatorzy kajaków między innymi z: Rostrzewa, Rakoniewic, Kopanicy, Sulechowa, Wąchabna, Poznania, Borku Wlkp., Nowego Tomysła, Pniew, Bolewic, Dębska, Belęcina, Zielonej Góry, Szczecina, Świdłowca, Nowej Soli, Porążyna, Buku, Otorowa, Kiełpin, Wierzonki, Somaczewa, Dobromierza i oczywiście z całej gminy Zbąszyń.

Ze względu na ogromną ilość uczestników kolejny raz było to wielkie przedsięwzięcie logistyczne dla organizatorów. Spływ rozpoczął się na terenie „Camping przy Baszcie” w Zbąszyniu od krótkiego otwarcia, w którym uczestniczył Starosta Nowotomyski Andrzej Wilkoński i Burmistrz Zbąszynia Tomasz Kurasiński. Następnie autokary przewiozły kajakarzy do Kopanicy gdzie przy moście nastąpił start imprezy. Tutaj tradycyjnie błogosławieństwa udzielił Ksiądz Proboszcz Parafii z Kopanicy Krzysztof Mizerski. Pierwsza przerwa miała miejsce tradycyjnie w Grójcu Wielkim, u Pani Sołtys Jadwigi Hirt. Gospodyni wyjątkowo nie mogła osobiście powitać uczestników ale udostępniła, podobnie jak w latach wcześniejszych, teren swojej działki do złapania oddechu spływowiczom. Druga przerwa odbyła się w Nowej Wsi. Tutaj dzięki zaangażowaniu Koła Gospodyń Wiejskich na uczestników czekał posiłek w postaci zupy i ciasta. Po prawie ośmiu godzinach wiosłowania grupa dotarła na „Camping przy Baszcie” w Zbąszyniu. Tutaj kolację, w postaci grochówki, przygotowało T.G. Sokół.

Niedziela rozpoczęła się Mszą Świętą odprawioną w warunkach polowych przy oryginalnym ołtarzu-kajaku i wiosłach, w otoczeniu przyrody. We Mszy Św. wzięła też udział tradycyjnie spora liczba mieszkańców Zbąszynia nieuczestniczących w spływie. Około godziny 10.30 grupa wyruszyła w dalszą drogę. Zakończenie spływu zostało zaplanowane w Trzciel. Po 30 minutach wiosłowania przez Jezioro Błędno spływ dotarł na tamę w Zbąszyniu. Tutaj uczestnicy musieli przenieść kajaki na drugą stronę. Podobnie jak pierwszego dnia zaplanowane były trzy przerwy. Pierwsza z nich miała miejsce przy pomniku Papieża Jana Pawła II w Zbąszyniu. Odmówiono wspólnie z przybyłymi mieszkańcami modlitwę Anioła Pańskiego. W czasie wiosłowania czas umilała muzyka w wykonaniu Reginy Gołek. Kolejny postój miał miejsce w stanicji wodnej Józefa



Uczestnicy spływu kajakowego podczas przystanku w Grójcu Wielkim

Przybyły w okolicach Strzyżewa. Tutaj przewidziany był ciepły posiłek i krótki odpoczynek. Po ponad dwóch godzinach wiosłowania kajakarze dotarli w okolice Prądówki, gdzie miał miejsce krótki odpoczynek przed ostatnim odcinkiem w kierunku Jeziora Młyńskiego w Trzciel.

W Trzciel, po zejściu na ląd, czekały już autokary, które zabrały uczestników do Zbąszynia, gdzie nastąpiło zakończenie spływu.

Uczestnikom dopisała pogoda, przez dwa dni płynęli w blasku słońca, odpoczywając w otoczeniu przyrody, która

Jak co roku nad bezpieczeństwem uczestników czuwali ratownicy zbąszyńskiego Stowarzyszenia WOPR. Dzięki dofinansowaniu, które w tym roku gmina Zbąszyń otrzymała z Województwa Wielkopolskiego, szlak Karola Wojtyły został oznaczony tablicami informacyjnymi w najbardziej charakterystycznych miejscach oraz bojkami szlakowymi ułatwiającymi pokonywanie jezior.

Spływ w ocenie uczestników był bardzo udany. To dzięki ogromowi pracy włożonej przez wszystkich organizatorów. Zbąszyńskie Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji



pozwoliła oderwać się na krótko od codziennych obowiązków. Impreza stanowiła doskonałą promocję naszego terenu, co obok uczczenia pamięci o Karolu Wojtyły i popularyzowaniu aktywnych form wypoczynku było głównym celem spływu.

Dodać należy, że spływ kajakowy Szlakiem Karola Wojtyły to nie tylko tradycja aktywnego wypoczynku na łonie natury, ale również akcja „Niebieski worek”, w ramach której uczestnicy, w miarę możliwości, zbierają śmieci napotkane podczas spływu.

dziękuję wszystkim, którzy pomogli w przygotowaniu i przeprowadzeniu imprezy. Szczególnie ciepłe słowa kierujemy do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, które jak co roku wydatnie wspiera przeprowadzenie imprezy, dziękujemy za pomoc, pyszny posiłek i dobry humor, który udziela się młodszym spływowiczom. Do zobaczenia za rok, w jubileuszowym, dziesiątym spływie.

Tomasz Szczechowicz

Półkolonie nad Błędem w Zbąszyniu

Po raz trzeci odbywają się półkolonie letnie dla dzieci. W ramach pierwszego turnusu, który odbył się w dniach od 24, 25, 26, 29, 30 lipca 2013 roku aktywnie wypoczywało 105 dzieci z terenu gminy Zbąszyn. Opiekę nad uczestnikami półkolonii sprawowało siedmiu wychowawców, instruktor sportu oraz instruktor kulturalno-oświatowy. W czasie zajęć oraz dowozu zapewnionego przez organizatora dzieci zostały objęte dodatkową polisa ubezpieczeniową.

W programie znalazły się zajęcia z nauki pływania, zajęcia plastyczne a także rozmaite gry i zabawy. Największym powodzeniem cieszyła się nowo otwarta zjeżdżalnia wodna. W ostatnim dniu I turnusu uczestnicy odwiedzili Krainę Zabaw Bogiłu w miejscowości Wioska niedaleko Rakoniewic.

Półkolonie letnie z każdym rokiem cieszą się coraz większą popularnością. Atutem jest przygotowywana przez organizatorów oferta dotycząca nie tylko różnorodności zajęć, ale także zapewnienie wykwalifikowanej kadry pedagogicznej, dowozu dzieci, dodatkowego ubezpieczenia, posiłków oraz materiałów promocyjnych. Uczestnicy półkolonii korzystają także z oferty zajęć przygotowanych w ramach obchodów III Święta Jeziora.

